



24 czerwca 2017 r. na Jatkach pojawił się ostatni (?) element „Pomnika zwierząt rzeźnych” – cielak

SPIS TREŚCI

Brakujący element... cielak	3
Wystawa A MY PO ESK	4
„Półtuszka”	5
Auguste Rodin. Stulecie śmierci artysty	6
Joanna Ciechanowska, Maciej Hoffman, Małgorzata Łapsa-Malawska	
Malarstwo w !Socato	8
Sprawy dawne i nadal aktualne	9
Drugi mural na Roosevelta	10
Zdzisław Szyszka w galerii „Patio” w Starym Ratuszu	10
Barbara Trzybulska w Galerii M Jatk	12
Krystyna Cybińska „Barwy materii”	13
X PLENER MALARSKI „Park sztuki – Zamek Kliczków”	13
Konrad Jarodzki – orzeczenie sądu	14
Powrót do przeszłości	16
Dzień Zaduszny na Jatkach	18
7 PMS „Świeża Krew” / Wystawa finałowa	20
Marzena Krzemińska-Baluch LANDSCAPE	21
Wystawy	21



Wydawca:
Związek Polskich Artystów Plastyków
Zarząd Okręgu we Wrocławiu
ul. Jatki 1-2, tel. 71 341 72 88, fax 78 73 640
sekretariat@zpap.wroclaw.pl
www.zpap.wroclaw.pl

Opracowanie graficzne: Jacek Ćwikła

Prowadzenie numeru: Piotr Wieczorek

Zdjęcia: Czesław Chwyszczuk, Michalina Cieślukowska-Kulmatycka,
Dariusz Galewski, Stanisław Sielicki, Krystyna Szczepaniak,
Archiwum ZPAP

Korekta: Beata Głowała
Skład i łamanie: DeWi-ART, Wrocław
Projekt winiety: Alina Rogalska

Numer zamknięto: 24.11.2017 r.

Druk: JAKS, Wrocław

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, opracowywania i skracania dostarczonych tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść obcych reklam i ogłoszeń.

Cena ogłoszenia całostronicowego: 400 zł
Ogłoszenia dla członków i instytucji związanych z ZPAP – cena do uzgodnienia.

Informator jest bezpłatny dla członków Okręgu Wrocławskiego ZPAP.

ISBN 978-83-60527-23-8

BRAKUJĄCY ELEMENT... CIELAK

Pomnik wymyślił Piotr Wieczorek, prezes wrocławskiego okręgu ZPAP, dobry duch Jatek. Namówił artystów, żeby złożyli hołd zwierzętom, których los przez wieki związany był z tym miejscem.

Stare Jatki to miejsce, gdzie od średniowiecza znajdowały się kramy mięsne, punkt strategiczny dawnego Wrocławia. Mięso, chleb i kasze były podstawą jadłospisu mieszczan, więc na Jatkach kłębił się tłum klientów. Zlokalizowano je blisko rynku, w sąsiedztwie rzeźni miejskiej i blisko obór dla zwierząt przeznaczonych na ubój przy ul. Rzeźniczej. Jeszcze w 1939 roku pracowało tu dwóch mistrzów masarskich: Ernst Heide pod numerem 21 i Gustav Moese pod numerem 24.

Po wojnie chciano zburzyć całą pierzeję i zakończyć historię Jatek, uznając, że ciemna, zrujnowana uliczka przyciąga tylko ludzi z marginesu. Choć porzucono ten barbarzyński pomysł, odbudowa trwała blisko ćwierć wieku. Wprawdzie kramy mięsne już tu nie wróciły, ale artyści, którzy wprowadzili się na miejsce masarzy, z szacunkiem odnieśli się do spuścizny po pierwszych gospodarzach. Jako pierwsze pojawiły się w 1997 r. naturalnej wielkości figury **gęsi** (projekt Marka Kulika), **kozy** (dzieło Mirosława Grzeszczuka), **świń** (projekt Jerzego Bokrzyckiego) i **prosiaka** (autorstwa Jana Zamorskiego). Pomnik z czasem powiększył się o **kaczkę** autorstwa Piotra Butkiewicza, **koguta** Ryszarda Głuzy i **królika**, będącego dziełem Stanisława Wysockiego. Potem pojawiły się bobki i wielkie jajo, aż w końcu na Jatki wbiegł **cielak**.

To dzieło Jerzego Bokrzyckiego. Wyraźnie odznacza się od reszty figur, wypolerowanych przez wrocławian i turystów. Przewodnicy przekonują, że pogłaskanie świnki po szynkach zapewni szybki dopływ pieniędzy, pucowanie kozich rogów zagwarantuje szczęście w miłości i szal zmysłów, a wejście w bobki zapewni syte, spokojne życie. Jeszcze nie wiadomo, jakie problemy będzie rozwiązywał cielak, ale skoro krowa jest symbolem płodności, więc być może nowa figura zacznie poprawiać demografię Wrocławia.

(wroclaw.wyborcza.pl)



Nadchodzi rok 2018!



A przedtem Święta Bożego Narodzenia, a potem prezenty!
Przyjmijcie od Zarządu Związku paczkę zdrowia i szczęśliwości.
Dostaje ją każdy, kto ma dobre intencje i chęci twórcze, które na pewno eksplodują w Nowym Roku. Trafnych wyborów, Sztuki i Kultury, jak najrzadszych kontaktów ze służbą zdrowia

życzą

Prezes i Zarząd Związku we Wrocławiu

Wystawa wspólna A MY PO ESK

Ekspresja Struktura Kolor

Podajemy więcej szczegółów dotyczących organizacji wystawy.

Otwarcie zaplanowaliśmy na 9 marca 2018 r. Ekspozycje organizujemy w salonach wrocławskiego BWA – Galeria „Awangarda” i Muzeum Architektury.

Komisarzami ekspozycji będą dwie panie: w BWA p. Alicja Klimczak-Dobrzaniecka, natomiast w Muzeum Architektury p. Marta Hubka.

Zgodnie z przekazanym Kolegom w Informatorach (nr 44 i 45) oraz na stronie internetowej Związku regulaminem wystawy, zamknięta została lista uczestników, a przekazane w karcie zgłoszenia materiały są opracowywane dla potrzeb przyszłego katalogu.

Udział w wystawie „A my po ESK” zadeklarowało łącznie 183 artystów – członków ZPAP i zaproszonych przez Zarząd twórców pozostających poza Związkiem.

O terminie i miejscu dostarczenia prac na wystawę powiadomimy uczestników osobnym pismem.

Akademia Sztuk Pięknych zadeklarowała swoją współorganizację, a my szukamy sponsorów i środków wsparcia... licząc na przychylność i hojność nie tylko Gminy Wrocław.

Piotr Wieczorek

„PÓŁTUSZKA” ZA DZIAŁALNOŚĆ NA JATKACH

24 maja 2017 Zarząd Okręgu Wrocławskiego Związku Polskich Artystów Plastyków uroczyście uhonorował trzy osoby od lat związane z galeriami przy wrocławskich Jatkach. Podziękowaniem były kwiaty, dyplomy oraz statuetki w formie ceramicznej półtuszki wieprzowej na desce do krojenia, jak na Jatki przystało.

- Artystce Ewie Poradowskiej-Werszler wręczono Półtuskę za twórczą obecność, pracowitość i serce okazywane przez 40 lat wrocławskim Jatkom. „Galeria Tkacka” przez te wszystkie lata niezwykle wzbogaciła wrocławską sztukę, a jej obecność na Starych Jatkach tylko je upiększała. Tkanina jest wieczna!



- Krystyna Kowalska otrzymała nagrodę za twórczą i wytrwałą obecność przez 28 lat na wrocławskich Jatkach. „Galeria Sztuki Krystyny Kowalskiej” jest niezmiennie oknem dla sztuki i adresem nie tylko dla przyjaciół, ale i wiernych klientów. Wierzymy, że tak będzie jeszcze długo!



- Serdeczne podziękowania złożone zostały na ręce Ireny Sosulskiej za oddanie i pracowitość okazywane wrocławskim Jatkom przez 43 lata swojej aktywnej tu obecności. Liczymy, że jeszcze długo będziemy razem jatkować!





Nasz specjalny wysłannik na Antypody donosi

Auguste Rodin

STULECIE ŚMIERCI ARTYSTY

W ostatnim, 45 numerze Informatora zapowiedziałem, że przy najbliższej okazji opiszę moje wrażenia z wystawy, która była otwarta od 4 marca do 16 lipca 2017 w Art Gallery of South Australia w Adelajdzie. Pora więc spełnić tę obietnicę.

Muszę jednak zacząć od przeprosin za pewne zaniedbania, jakie ostatnio popełniłem. Otóż w ramach moich corocznych pobyków

w Polsce zamiast informować Szanownych Czytelników o ciekawych wydarzeniach w Australii, „czepiałem się” różnych artystów i pseudoartystów oraz recenzentów sztuki. Nie upieram się, że miałem zawsze rację, a wszystkich, którzy mają inne zdanie serdecznie zapraszam do dyskusji.

Auguste Rodin (1840-1917) zrewolucjonizował koncepcję rzeźby uprawianej przez większość artystów na przełomie XIX i XX wieku. Jego prace cechowała ekspresyjność i zamierzona „niedoskonałość” formy oraz wykończenia szczegółów. Charakterystyczna „chropowatość” faktury była wyraźnym przeciwieństwem panującej wtedy akademickiej poprawności. Przykładem może być tu rzeźba *Kroczący Mężczyzna*. Współcześni Rodinowi artyści traktowali rzeźbę bardzo naturalistycznie, nierzadko starając się nawet poprawić naturę. Natomiast dzieła Rodina, często porównywane do technik malarskich używanych przez Impresjonistów, różniły się znacznie od realizowanych w tych czasach rzeźb.

Twórczość Rodina była także bardzo osobista i często inspirowana duchem romantyzmu. Stworzył on nową estetykę i technikę rzeźbiarską, aby uchwycić istotę ludzkiej postaci, emocji i ruchu.

Wystawa nosi tytuł *Versus Rodin*, dosłownie *Przeciw Rodinowi*, ale jak



to zazwyczaj bywa z angielskim, nie można tego rozumieć dosłownie, tylko w kontekście intencji programowej całości ekspozycji. Jak wynika z wypowiedzi Leigh Robb, kuratorki wystawy, chodzi tu o zestawienie, a właściwie o celową konfrontację dzieł Rodina z pracami ponad sześćdziesięciorga artystów z kilkunastu krajów, w tym 29 z Australii, 14 z Wielkiej Brytanii i 13 z USA. W efekcie powstał swego rodzaju dialog między dziełami Rodina a pracami innych znanych artystów. Niestety zabrakło prac polskich artystów, pomimo tego że w Adelajdzie działa ich kilkoro, nie licząc niżej

podpisanego. Wystawa była przygotowywana w czasie mojej nieobecności w Australii, więc nie mogłem wziąć w niej udziału ani zarekomendować innych artystów.

Adelajdzka Galeria już w 1996 roku zdobyła 20 rzeźb z brązu i jeden rysunek Rodina, co umożliwiło obecnie bardzo ciekawą ekspozycję jego dzieł. Odnoszące się do rzeźb Rodina prace zaproszonych artystów, w większości figuratywne, umożliwiają publiczności szersze spojrzenie na całość ekspozycji. Wiele z tych dzieł nigdy nie widziano w Australii.

Grzegorz Koterski
Polska – Australia



**JOANNA CIECHANOWSKA, MACIEJ HOFFMAN,
MAŁGORZATA ŁAPSA-MALAWSKA
MALARSTWO W GALERII SZTUKI !SOCATO**



Październikowa wystawa ZPAP w galerii Socato jest okazją do poznania twórczości trojga artystów, których łączy to, że ich obecne życie i praca artystyczna związana jest z Londynem. Są to jednak trzy różne spojrzenia, techniki malarskie i inspiracje, którymi artyści pragną podzielić się z wrocławską publicznością. Wszyscy troje są artystami wystawiającymi na całym świecie, działającymi także w Association of Polish Artists in Great Britain.

(M.H.)



SPRAWY DAWNE I NADAL AKTUALNE



**POSIEDZENIA ZARZĄDU OKRĘGU
ODBYWAJĄ SIĘ W BIURZE ZARZĄDU
W ŚRODY O GODZ. 15.00**

Jeśli masz ciekawy rysunek satyryczny dostarcz do biura ZO, być może opublikujemy...

DRUGI MURAL NA ROOSEVELTA

Minęły już cztery lata od kiedy Fundacja OK, Art prowadzi Ośrodek Kulturalnej Animacji Podwórkowej (Okap) w budynku przy Roosevelta 5A. Tę kulturotwórczą działalność Fundacja rozwijała przy kolejnych projektach – muralach podwórkowych realizowanych wspólnie z mieszkańcami tej ulicy. Były to unikalne przedsięwzięcia, w których proces powstawania muralu relatywnie długi (około roku) był równie ważny jak końcowy rezultat. A jego społeczne, artystyczne i inne, niemierzalne skutki nie do przecenienia.

Dwudziestego czwartego października odbyła się oficjalna prezentacja drugiego muralu „Podwórko – odkrywanie sztuki” przy Roosevelta 8, który tak jak poprzedni – „Po-

dwórko – nasze atelier”, powstał jako dzieło wspólne. Gośćmi uroczystości byli: prezydent Rafał Dutkiewicz, wiceprezydent Adam Grel, zastępca dyrektora wydziału kultury Jerzy Pietraszek, Prezes Wrocławskiego Okręgu ZPAP Piotr Wieczorek, wiceprzewodnicząca NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Maria Zapart, mieszkańcy Nadodrza, młodzież z Liceum Plastycznego. Nie sposób wymienić wszystkich gości, serdecznie witanych przez gospodarzy: Okapowiczów i członków Fundacji na otwarciu Galerii OK, Art, prezentacji Muralu i skromnym poczęstunku w Okap-ie.

Anna Mikołajek



ZDZISŁAW SZYSZKA W GALERII „PATIO” W STARYM RATUSZU

W dniu 16 września 2017 r. o godz. 17⁰⁰, w galerii „Patio” w Starym Ratuszu we Wrocławiu, miało miejsce otwarcie wystawy prac artysty ceramika Zdzisława Szyski (1935–2016). W wernisażu uczestniczyło wielu zaproszonych gości, a uroczystość dopełnił krótki koncert piosenek Kaliny Jędrusik w wykonaniu znanej aktorki filmowej i teatralnej Moniki Bolly.

Na wystawie przedstawiono starannie wyselekcjonowaną część prac, owoc bogatego dorobku artystycznego, na który złożyły się dzieła przygotowywane przez ponad pięćdziesiąt lat: niezwykle, precyzyjnie i doskonale wykonane pod względem technologicznym płaskorzeźby oraz rzeźby ceramiczne, prace

na różnych podłożach, rozbudowane kompozycje w zestawieniu z różnymi materiałami organicznymi, np. z drewnem, podkreślającym ścisły związek twórcy z naturą.

Wystawie towarzyszy obszerny katalog prac Zdzisława Szyski pt. „Ceramika”, ze wstępem dyrektora Muzeum Miejskiego we Wrocławiu dr Macieja Łagiewskiego oraz artystki ceramik Anny Malickiej-Zamorskiej i krytyk sztuki Zofii Gebhard, a także wspomnieniami rodziny i przyjaciół.

Michał Matuszczyk
prof. ASP we Wrocławiu
wrzesień 2017 r.



BARBARA TRZYBULSKA W GALERII M JATKI

Artystka studiowała w latach 1990-1995 na Wydziale Ceramiki i Szkła w pracowni profesor Krystyny Cybińskiej na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Mieszka i tworzy w Ciepłowodach. Na wystawie zaprezentowano obiekty i rzeźby ceramiczne inspirowane książką "Niewidzialne miasta" Italo Calvino.

*Utknęłam. Nigdzie się nie wybieram.
Świat pędzi, przyspiesza,
a ja zostałam, jak moje statki na mieliźnie
w ciszy i w pustce.
Gлина – krucha materia. Utrwalona w ogniu
zmienia się, by przetrwać stulecia.*

A podobno nic nie trwa wiecznie.

Barbara Trzybulska

Łódź, rzeźba ceramiczna, szamot wypalany, 2017



KRYSZYNA CYBIŃSKA „BARWY MATERII”

Galeria Neon, CSU.CI., ASP Wrocław

Prof. Krystyna Cybińska, artystka, legenda ceramiki, profesor Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, zaliczana do grona najwybitniejszych polskich twórców. Na wystawie zaprezentowane są prace ceramiczne dopełniane kolorem szklów – wazy, amfory, misy, stoły oraz formy księżycowe – w których walory rzeźbiarskie łączą się z malarzkimi. Prace prof. Cybińskiej noszą w sobie ślady najdawniejszych ceramicznych tradycji z kręgu kultury śródziemnomorskiej, a także głęboką fascynację naturą. W tych pozbawionych dekoracyjnych elementów formach o zwartej bryle i doskonałych proporcjach artystka zdradza swój rzemieślniczy kunszt i niespotykaną świadomość ceramicznej materii. (ASP)

Wystawie towarzyszyła prezentacja tkanin artystycznych autorstwa prof. Wojciecha Sadleya oraz Kamila Hali.



X PLENER MALARSKI „PARK SZTUKI – ZAMEK KLICKÓW”

Folwark Książęcy koło Bolesławca
9-19 sierpnia 2017

UCZESTNICY: Katarzyna Banaś, Agata Brożek, Piotr Butkiewicz, Michalina Cieślakowska-Kulmatycka, Tomasz Dobiszewski, Małgorzata Jojnowicz, Janusz Kotlewski, Piotr Pachecki, Martyna Rejczak, Justyna Sirecka, Krystyna Szczepaniak, Martyna Zaradkiewicz, Anna Zawalińska.

ORGANIZATORZY: Związek Polskich Artystów Plastyków Okręg Wrocławski, Zamek Kliczków, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu (Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego).



KONRAD JARODZKI – ORZECZENIE SĄDU

Szanowny Kolega
Piotr Wieczorek
Prezes ZO ZPAP we Wrocławiu

Wielce Szanowny Kolego Prezesie,

czuję się zobowiązany do zawiadomienia Pana tą drogą, iż w dniu 26 września 2017 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym, pełniący funkcje sądu lustracyjnego w pojęciu ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wszczętego na mój wniosek o autolustrację, **orzekł**, że

oświadczenie lustracyjne, w którym stwierdziłem, iż nigdy nie byłem współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL – **jest prawdziwe**.

Wskazane wyżej orzeczenie sądu lustracyjnego zapadło po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wszczętego na mój wniosek o autolustrację.

Po zapoznaniu się z dokumentacją IPN oraz na podstawie zeznań świadków, w tym byłych funkcjonariuszy SB, z którymi miałem rzekomo współpracować w charakterze konsultanta, Sąd Okręgowy we Wrocławiu prawomocnie orzekł, iż nigdy nie współpracowałem w żadnym charakterze z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, a wytworzona przez nich dokumentacja nie odpowiada prawdzie.



WTC, olej na płótnie, 130×100 cm, 2011

GORZKA RADOŚĆ

Konrad Jarodski w swoim oświadczeniu lustracyjnym stwierdził, iż nigdy nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL. Orzeczenie Sądu Okręgowego – III Wydział Karny we Wrocławiu z dnia 26 września 2017 r. stwierdza, że oświadczenie lustracyjne złożone przez Kolegę Konrada Jarodskiego jest prawdziwe. Wyrok sądu przyjmujemy z dużą satysfakcją.

Oparte na kłamliwych i zmyślonych raportach funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, rażąco bezpodstawne podejrzenia i pomówienia ze strony IPN, posłużyły Jarosławowi Jakimczykowi autorowi książki „Najweselszy barak w obozie” do nieuprawnionej, a przede wszystkim rażąco nieprawdziwej interpretacji działań Kolegi Konrada Jarodskiego w okresie władzy komunistycznej.

Tymczasem Sąd Okręgowy we Wrocławiu dokonał nie tylko rzetelnej, wszechstronnej i obiektywnej oceny materiałów archiwalnych, ale także przesłuchał świadków, w tym byłych funkcjonariuszy SB, którzy sami zaprzeczyli prawdziwości raportów na temat Konrada Jarodskiego, którego w rzeczywistości postrzegali jako istotnego wroga ustroju!

Orzeczenie Sądu Lustracyjnego jest jednoznaczne i zdejmuje z naszego Kolegi – byłego prezesa Związku, rektora ASP, działacza kultury w stanie wojennym, internowanego w roku 1981 – krzywdzące i oczywiście bezpodstawne odium współpracownika komunistycznych służb.

Nasze gratulacje są gorzkie. Trzeba było bowiem przeprowadzenia procesu autolustracji i niezwykle pracochłonnych starań, aby udowodnić tak w gruncie rzeczy oczywistą sprawę. Łątwo jest bezpodstawnie i bezmyślnie szkalować i szkodzić. Ale takie mamy czasy ...

Gratulujemy także panu mecenasowi doktorowi Jackowi Krukowi, który był w tej sprawie pełnomocnikiem Kolegi Konrada Jarodskiego.

Piotr Wieczorek

W tej sytuacji oczywistym jest, że zarzuty pod moim adresem zawarte w opracowaniu „Najweselszy Barak w Obozie” autorstwa Jarosława Jakimczyka nie odpowiadają prawdzie i są nierzetelne mając przy tym charakter insynuacji i pomówień.

Dołączone do tego listu prawomocne orzeczenie sądu lustracyjnego ma istotne znaczenie również z tej przyczyny, że pełniłem w przeszłości szaczną funkcję Prezesa wrocławskiego Oddziału ZPAP i pomówienia kierowane pod moim adresem nie są obojętne dla wizerunku naszego Związku.

Chcę również tą drogą i za pośrednictwem pana Prezesa wyrazić głęboką wdzięczność moim P. T. Koleżankom i Kolegom, którzy w czasie tej jakże trudnej dla mnie próby, nie uwierzyli w nieudokumentowane podejrzenia IPN oraz insynuacje Jarosława Jakimczyka i stanęli po mojej stronie składając podpisy pod apelem stanowiącym poręczenie mojej niewinności. Szczególne podziękowania za osobiste zaangażowanie kieruję do Grzegorza Zyndwalewicz i do Ciebie Piotrze. Podziękowania wyrażam także panu mecenasowi doktorowi Jackowi Krukowi, który był w tej sprawie moim pełnomocnikiem.

z koleżeńskimi pozdrowieniami
Konrad Jarodski

Wrocław, dnia 20 listopada 2017 r.

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

W ZAMKU KRÓLEWSKIM I GALERII MIEJSKIEJ

W czerwcu br. mogliśmy – ci lekko podstarzali – powrócić wspomnieniami do czasów dawnych, gdy byliśmy piękni, bo młodzi (niektórzy – naprawdę, bez „bo”), a młodzi „powąchać” prehistorii naszej Uczelni. Uczelni, która – dosłownie, jak Feniks odradzała się z popiołów, która była w ówczesnej szarzyźnie oazą barw, urody i inności, w której murach, dzięki profesorom, ale i studiującym, oddychało się bardziej po europejsku.

Dwa nazwiska – Stanisław Dawski i Zbigniew Karpiński – przypomniały nam czasy świetności (innej) naszej Szkoły.

Ponieważ z prof. Karpińskim nie miałem bliższego kontaktu, jako student – nie mogę powiedzieć, jak prowadził pracownię. Mogę tylko przytoczyć jego mądre stwierdzenie, wypowiedziane w udzielonym Stasiowi Kortyce, wywiadzie: „(...) Sztuki nie da się nauczyć. Można stworzyć warunki do szybszego dojrzewania młodego człowieka, być dla niego starszym kolegą i pomocnikiem”. Mogę natomiast powiedzieć o swoich osobistych wspomnieniach związanych z profesorem – bo mam takie.

Jeszcze przed studiami, odwiedzając Muzeum Śląskie (dzisiaj Narodowe), zwrócił moją uwagę mały pejzażyk profesora; bardzo oszczędny w kompozycji, prawie abstrakcyjny, ale tak oddający atmosferę gorącego lata, iż, jeszcze dzisiaj, gdy widzę dojrzałe łany zboża rozświetlone sierpniowym słońcem – widzę ten właśnie jego obraz. A w Uczelni zwracał uwagę swoim arystokratycznym wyglądem i sposobem bycia, oraz ciepłą, emanującą życeliwością twarzą.

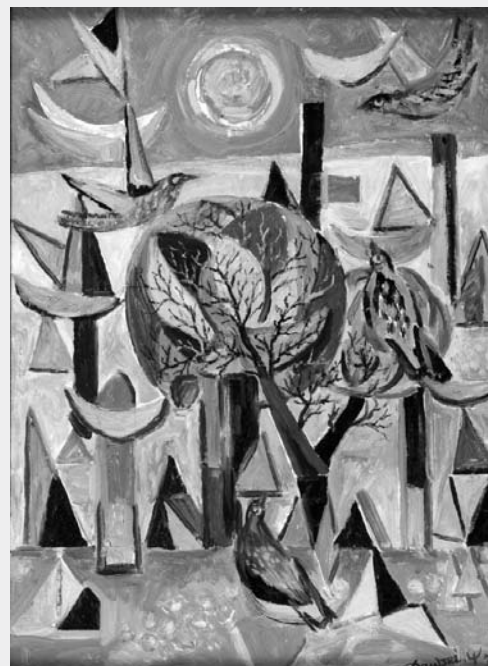
Wystawa w Zamku Królewskim pokazała jego poszukiwania i doskonale przygotowanie warsztatowe, a wspomnienia jego studentów, opisane w katalogu wystawy, dopełniły jego

portret osobowy i trudne przejścia – tak typowe ówczesnemu pokoleniu jego środowiska.

W Galerii Miejskiej pokazano różnorodność (choć w bardzo ograniczonym stopniu) twórczości prof. Dawskiego, a nawet, można było usłyszeć jego głos odtworzony z taśmy magnetofonowej.

Mnie prof. Dawski uczył kompozycji i grafiki, dlatego też częściej z nim obcowałem – uważam go za kreatora i wielkiego inspiratora. Potrafił kilkoma uwagami zmienić u rozmówców sposób myślenia o sztuce – myślę, że nie było nikogo w uczelni, kto nie miałby choć trochę respektu do niego, jako nauczyciela, ale również, jako człowieka – pomimo wszelkich „ale”. I mnie, kilkoma słowami i wymownym spojrzeniem, potrafił „wyprostować”, co wspominam dzisiaj z wdzięcznością. To on, jako rektor, wniósł wiele świeżości w pojmowaniu sztuki. Potrafił obserwować zachowania ludzi i te dobre przyswajać. Krótka praca, jako ogrodnika u Potockich i obserwacja przebywających tam ludzi, wywarła ślad na jego sposobie bycia – co świadczy też o jego inteligencji. Jego, prawie wielkopańskie, lecz nie przesadne maniery, robiły wrażenie wrodzonych. Pomimo niskiego wzrostu, nigdy nie wydawał mi się mały – był KIMŚ. Zainicjował rozbudowę Szkoły i z jego inicjatywy powstały Pracownia Projektowania Form Przemysłowych i uczelniane Muzeum. Pracownię Projektowania Szkła i Ceramiki podniósł na poziom europejski i poprzez swoich uczniów, zaznaczył na mapie Europy. Nie da się na tym miejscu wymienić wszystkich jego zasług, ale jeszcze jedną muszę przypomnieć – to jemu zawdzięczamy, że w naszej Uczelni studiowało.... tyle pięknych dziewcząt.

Zbyszek Kobylański



Wiosna

Stanisław Dawski



Autoportret

Zbigniew Karpiński



Erotyk



Kopy siana



MIKOŁAJ FILIPIUK

Zmarł 8 września 2017 r. w wieku 76-ciu lat.
Ukończył ASP w Warszawie – Wydział
Architektury Wnętrz.

Zajmował się projektowaniem wnętrz,
malarstwem, ceramiką, opracowaniem
graficznym książek i czasopism.

Brał udział w wielu wystawach malarskich
i plenerach.

DZIEŃ ZADUSZNY NA JATKACH

2 XI tradycyjnie z nieba siąpi deszcz.
Gra zespół prezesa Wrocławskiego
Oddziału PSJ – Zbyszka Lewandowskiego,
któremu towarzyszą koledzy wiceprezesa.
Otoczeni wizerunkami naszych nieżyjących
kolegów, tworzonymi na ścianach i ekranie
przez Witka Liszkowskiego, Ankę i Romka
Kuterów, przegryzając to co przygotował
nam pan Sebastiań Kruk-Florkowski
z firmy „Incognito”, popijamy stosowną
substancję i wspominamy, wspominamy...

7 PMS „ŚWIEŻA KREW” / WYSTAWA FINAŁOWA

15.09 br. już po raz siódmy odbył się Przegląd Młodej Sztuki „Świeża Krew”. Przegląd jest konkursem dla absolwentów wydziałów artystycznych z całej Polski do roku po dyplomie, organizowanym przez Galerię Socato we Wrocławiu. Jest to jeden z nielicznych konkursów młodej sztuki organizowany poza granicami akademii oraz jedyny o tak długiej historii organizowany przez prywatną galerię sztuki.

Spośród nadesłanych prac wyłanianych jest kilkunastu finalistów, którzy są zapraszani do Socato, aby wziąć udział w konkursowej wystawie. Prezentowane prace należą do dwóch kategorii: malarstwa oraz form przestrzennych.

Artyści biorący udział w tegorocznej wystawie to: Justyna Andrzejewska, Paweł Baśnik, Karolina Buczkiewicz, Joanna Czerwińska, Michał Cygan, Zuzanna Czajkowska, Magdalen Kielak, Alicja Kubicka, Piotr Tadeusz Mosur, Grażyna Mrowiec, Ignacy Oboz, Wojciech Roskosz, Patryk Różycki, Katarzyna Rutkowska, Michał Rutz, Joanna Sitarz, Artur Wiernicki.

Podczas wernisażu otwierającego wystawę ogłoszono laureatów. Jury w składzie: Rafał Borcz, Anna Bujak, Piotr Jakub Fereński, Karolina Jaklewicz oraz Agnieszka Wolny-Hamkało, zdecydowało o przyznaniu Grand Prix w kategorii malarstwo Alicji Kubickiej (ASP Gdańsk), w kategorii formy przestrzenne – Karolinie Buczkiewicz (ASP Wrocław).

Tegoroczna edycja Konkursu dowodzi jak różnorodna potrafi być sztuka jednego pokolenia. Przegląd „Świeża Krew” to jeden z nielicznych konkursów, który pokazuje, że tradycyjne malarstwo nie odchodzi w zapomnienie. Finaliści „Świeżej Krwi” to artyści, którzy nie boją się podążać własną drogą i udowadniają, że w dobie nowych technologii, klasyczne medium wciąż ma się dobrze i przyciąga wielu odbiorców.

Wystawie towarzyszą oprowadzania autorskie i spotkania z artystami oraz członkami jury. Szczegółowe informacje znaleźć można na Facebooku Przeglądu.

Galeria Sztuki Socato, Pl. Solny 11, Wrocław

15.09-12.10.2017

Kuratorka:

Karolina Jaklewicz, producentka: Magdalena Bobko

Karolina Buczkiewicz, Ekspozycja społeczna, 2017



Marzena Krzezińska-Baluch | LANDSCAPE

Galeria Sztuki Tętno

Wystawa towarzysząca

EUROPEAN GLASS FESTIVAL | Wrocław

„LANDSCAPE” to wystawa o interakcji z naturalnym pejzażem zapisanym w mojej pamięci, z ostatniej podróży na rezydencję artystyczną do Highlands w północnej Szkocji.

Rejon tego kraju to niekończący się horyzont. Zmieniające się światło, powiew wiatru, zimne morze, kamieniste plaże, obłupane klify przystani rybackich – niebywale stymulujące zmysły. Oddziaływanie tych elementów, czynników natury było istotną inspiracją, impulsem do realizacji tego projektu.

Przyglądając się wnikliwie miejscom otaczającej rzeczywistości rysowałam w pamięci widoki natury, by odzwierciedlić nastrój, klimat, aurę i kształt szkockich scenerii. Użyłam szkła, jako skóry do odnalezienia procesu powstawania formy. Przy pomocy wiatru – powietrza oraz grawitacji naturalnego materiału, jakim jest szkło, powstała kolekcja obrazów / instalacji ukazująca subtelności zapamiętanych miejsc. Taka „przystań” dla widza zachęcająca do refleksji i zadumy.

autorka

*Tym razem mamy okazję stać się towarzysza-
mi w „emocjonalnej peregrynacji” do osobistej
sfery komfortu i bezpieczeństwa artystki. Wcho-
dzimy do obszaru, którego broni pozornie zim-
na, surowa forma – ostrzeżenie dla potencjalnych
intruzów, a zarazem drogowy znak pozostawio-
ny uważnym odbiorcom. Jeśli będziemy podążać
za wskazówkami artystki być może dostrzemy do
bezpiecznego punktu, gdzie doświadczymy sytu-
acji przestrzennej pozwalającej na doznawanie
całego krajobrazu.*

Martyna Zaradkiewicz



WYSTAWY INDYWIDUALNE CZŁONKÓW ZPAP

W MARCU

– Hydropolis, Wrocław

Romuald Kutera – „Odryka”

– Muzeum Ziemi Prudnickiej

Rafał Werszler – „Zakłęte w czasie – Maski”

W KWIETNIU

– Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź

Ewa Poradowska-Werszler – „Trwałość tkaniny”
(50-lecie pracy artystycznej)

– Galeria „Pod Plafonem”, Wrocław

Rafał Werszler – „Wrocławskie krasnale”, fotografia

– Galeria „Pod Plafonem”, Wrocław

Ewa Naskow-Agata – „Czarno na białym”

– Galeria „Błędne koło”, Opole

Aleksander Żyśko – Rzeźba i fotorysunki

W MAJU

– Galeria Sztuki Współczesnej „Na Nakiera”, Wrocław

Jolanta Kasińska – „Symfonie II”, ceramika uni-
katowa

– Galeria TMW „Małgosia”, Wrocław

Maria Sajdok – „Kwiaty pędzłem i piórem”, akwarela i poezja

– Galeria SiC! BWA, Wrocław

Maciej Kasperski – „Fetysz Fitnessu”

– Galeria DCF „Kino”, Wrocław

Tomasz Dobiszewski – „Pies”

W CZERWCU

– Galerie Brüderstraße 9, Görlitz

Marta Borgosz – „Champions?”

– Galeria Fotografii, Świdnicki Ośrodek Kultury

Mirek Antoniewicz – „Gruboskórce i Nosorogi oraz Zielony Słoń”

– Domek Miedziorytnika, Wrocław

Małgorzata Staniewicz – „Domek M. Powidoki”, grafika warsztatowa

– Galeria Sztuki Współczesnej MD_S, Wrocław

Elżbieta Leszczyńska-Szlachcic – „HEX EX”

W LIPCU

– Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia, Wałbrzych

Marian Waldemar Kuczma – „Dywan malarza”

W SIERPNIU

– Galeria Ring, Legnica

Witold Liszkowski – „Multistruktury – Sztuka Osobista”

– Muzeum Rzemiosła, Wieża Farna, Krosno

Pati Dubiel – „Summer Chill”

WE WRZEŚNIU

– Dom Plastików, ZPAP, Kraków

Karolina Jaklewicz – „Konsekwencje”

– Galeria Neon, CSU.Cl., Wrocław

Krystyna Cybińska – „Barwy materii”

– Miejska Galeria Sztuki MM, Chorzów

Joanna Teper – „Spaces / Przestrzenie”, rzeźba ceramiczna

– Centrum Historii Zajezdnia, Wrocław

Eugeniusz Józefowski – „Po – godnie w siedemnastu odślonach”, malarstwo

– Rynek, Oleśnica (Dni Europy)

Andrzej Szumski – „Lata gwiazdne”

– Galeria Ośrodka Kultury Ochota, Warszawa

Rafał Werszler

W PAŹDZIERNIKU

– Galeria Sztuki Zamek, Centrum Kultury, Ostróda

Stanisław Gnacek – „Sztuka i design”

– Muzeum Miejskie, Arsenal, Wrocław

Aleksander Zyśko – „Żołnierze Niezłomni”, rzeźba

– Slováké muzeum, Uherské Hradiště (Czechy)

Mateusz Dworski – „Oživený – (Ne)Oživený”

– Galeria PHOTO ZONA, Wrocław

Manfred Bator – „Geometria i kolory”

W LISTOPADZIE

– Centrum Rozwoju Zawodowego „Krzywy Komin”, Wrocław

Agata Gwizd – „W stanie drzewa”, rzeźba

– Galeria FOTO-GEN, OKiS, Wrocław

Andrzej Dudek-Dürer – „Czas/Time”

– Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia, Wałbrzych

Witold Liszkowski – „Struktury Osobiste”

– Klub Muzyki i Literatury, Wrocław

Edward Kostka – „W krainie buka”

W GRUDNIU

– Muzeum Teatru, Wrocław

Elżbieta Terlikowska

– Galeria 8 p., Wrocław

Małgorzata Jojnowicz, malarstwo

WYSTAWY W NASZYCH GALERIACH

Galeria BB

ul. Jatki 3-6

W MAJU 2017

– Dąbrowka Ida Huk – „Ona tańczy z wilkami”

WE WRZEŚNIU

– Jerzy Zajączkowski – „6548”

W PAŹDZIERNIKU

– Dominika Graboś – „Przeżycia wewnętrzne”

– Zbigniew Horbowy – „Horbowy Nowa Era”

Galeria „Domus”

ul. Jatki 7-8

W LUTYM

– Jan Kaczkowski – grafika

W MAJU

– Mariusz Panek – rysunek

W SIERPNIU

– Anna Juchnowicz – rysunek, książka artystyczna

W GRUDNIU

– Anna Szczurba – rysunek

Galeria M Stare Jatki

ul. Jatki 9/10

W MAJU

– Grafika – wystawa zbiorowa, Noc Muzeów

WE WRZEŚNIU

– Kacper Bożek – „Sen akwaforzysty”

W PAŹDZIERNIKU

– Barbara Trzybulska – „Nigdzie się nie wybieram”

W GRUDNIU

– Elżbieta Janczak-Wałaszek – „Spółka ZOO”

Galeria „Versus”

ul. Jatki 11

W MAJU

– Olya Kravchenko – „Ekliptyka”, malarstwo i rzeźba

W LIPCU

– Pati Dubiel – „40 lat Minęło”

W PAŹDZIERNIKU

– Michał Wawrzyniak – „GOOGLER 0.2”, rzeźba

Galeria „Tętno”

ul. Jatki 12-13

W KWIETNIU

– Benjamin Głuszek, Martyna Zaradkiewicz – „Neuromuzyka”

W MAJU

– Martyna Zaradkiewicz – „Narcyz”

W CZERWCU

– „Naczynie” – wystawa ceramiki

WE WRZEŚNIU

– „Neuromuzyka”

– „Prolog”

W PAŹDZIERNIKU

– Marzena Krzemińska-Baluch – „Landscape”

W LISTOPADZIE

– Antek Wajda – „Żart”, rysunek

Galeria Sztuki Współczesnej KOWALSCY

ul. Jatki 14-15

W MAJU

– Małgorzata Piątek-Grabczyńska – „Pół kieliszka wina”, malarstwo

W CZERWCU

– Jerzy Kaplański – malarstwo

Galeria Tkacka NA JATKACH

ul. Jatki 19/23

W MAJU

– Lionel Portillo – „W poszukiwaniu straconego czasu”

W LIPCU

– Robert Wieczorek – „Przejęcie”

WE WRZEŚNIU

– Teresa Szuszkiewicz-Sprysak – „Wspomnienia”

W LISTOPADZIE

– Jadwiga Mikulska – „Gobeliny i hafty”

Galeria M Odwach

ul. Świdnicka 38a

W MAJU

– Eugeniusz Minciel (Noc Muzeów)

WE WRZEŚNIU

– Agnieszka Mazur – „Natura kutego żelaza”

Galeria SOCATO

pl. Solny 11

W MAJU

– Olga Ząbroń & Mateusz Dąbrowski – „Generator”

WE WRZEŚNIU

– 7 Przegląd Młodej Sztuki „Świeża Krew”

W PAŹDZIERNIKU

– Joanna Ciechanowska, Maciej Hoffman, Małgorzata Łapsa-Malawska – malarstwo

W LISTOPADZIE

– „3934 / sto lat awangardy”



PAMIĘTAJ O SKŁADKACH
TO SIĘ OPŁACA
CO MIESIĄC